



W poprzednim numerze „Informatora Pelplińskiego” podawaliśmy, że rozdzielono dwa sołectwa – Janiszewo i Janiszewko. Tym razem chcemy przybliżyć sylwetkę nowego sołtysa Janiszewka.

## W rozmowie z najmłodszym sołtysiem gminy Pelplin, Pawłem Szafrancem – Małgorzata Mokwińska

► – Kim jest Paweł Szafraniec? Proszę opowiedzieć coś o sobie i swojej rodzinie. Jak długo mieszka Pan w Janiszewku?

– Jestem najmłodszym sołtysiem w historii naszego sołectwa. Bardzo ucieszyłem się ze zgłoszenia mojej kandydatury oraz wybraniem mnie na sołtysa sołectwa Janiszewko. Jednocześnie poczułem ogromną odpowiedzialność za nasze sołectwo. Mam 26 lat i w Janiszewku mieszkam od urodzenia z rodzicami i dziadkami. To tu poznałem swoją narzeczoną Emilię, jestem dumnym ojcem syna Nataniela, który uczęszcza do przedszkola. Z wykształcenia jestem magistrem logistyki. Pracuję w Starogardzie Gdańskim w firmie zajmującej się pisaniem programów komputerowych. Jestem pogodnym i optymistycznym człowiekiem, dla którego wartości rodzinne są najważniejsze.

► – Jakimi cechami, Pana zdaniem, powinien odznaczać się dobry sołtys?

– Dobry sołtys powinien umieć słuchać, być kreatywny oraz dobrze zorganizowany. Bardzo ważną cechą każdego sołtysa powinna być umiejętność komunikowania się i współpracy z ludźmi.

► – Jakie są najważniejsze zadania w sołectwie na następne cztery lata?

– Niestety, nie mamy jeszcze określonych zadań na całą kadencję, jednak – jak co roku – wyznaczamy najważniejsze zadania dla naszego sołectwa, które chcemy zrealizować. Jednym z najważniejszych, jakie mamy na najbliższe cztery lata, jest remont świetlicy wiejskiej z podziałami na etapy w poszczególnych latach. Nasza świetlica jest nie tylko miejscem spotkań mieszkańców podczas zebrań wiejskich. Jest również miejscem, gdzie młodzież spędza wolny czas. Dlatego wraz z radą sołecką chcemy, aby to miejsce stało się przyjazne dla każdego mieszkańca. Bardzo zależy mi na stworzeniu miejsca zabaw dla

dzieci, dlatego napisaliśmy projekt mający na celu wyposażenie naszej świetlicy w piłki, gry, które pozwolą dzieciom i młodzieży na aktywne wykorzystywanie wolnego czasu. Chcemy też zachęcić młodzież do uczestnictwa w życiu naszego sołectwa, dlatego mamy w planach zorganizowanie dnia sprzątanego w naszym sołectwie. Będzie ono obejmowało odświeżenie przydrożnej kapliczki oraz przystanku autobusowego. Ponadto podjęliśmy współpracę z doradcą zawodowym działającym w ramach projektu „Ochotnicze Hufce Pracy jako realizator usług rynku pracy”, który przeprowadzi cykl spotkań mających na celu wsparcie w procesie wejścia młodzieży na rynek pracy. Rok 2011 będzie dla nas bardzo ważny, ponieważ jesteśmy współorganizatorami dożynek gminnych wraz z sołectwami Janiszewo i Rożental.

Na koniec chcę podkreślić, że wszystkie zadania, jakie wyznaczmy z radą sołecką, zatwierdzone lub zmieniane są podczas zebrań sołeckich tak, by każdy miał wpływ na to, co dzieje się w naszym sołectwie oraz w jaki sposób wydawane są pieniądze z funduszu sołeckiego.

► – Jak, Pana zdaniem, powinna wyglądać współpraca z radą sołecką?

– Współpraca z radą sołecką powinna polegać na wzajemnym uzupełnianiu się. Skład naszej rady sołeckiej jest bardzo rozsądny, ponieważ mamy przedstawicielkę młodszej grupy wiekowej mieszkańców, panią Jolantę Kaczkowską, która bardzo dobrze zna potrzeby naszej młodzieży. Mamy też przedstawiciela starszej grupy wiekowej mieszkańców, pana Mariana Karpińskiego. Uważam, że taki skład rady sołeckiej musi zaowocować zgodną współpracą, którą docenią nasi mieszkańcy. Poza ogromną pomocą rady sołeckiej pomaga nam Emilia Kwiatkowska, która pomogła szczególnie podczas pisania projektów o dofinansowanie na wyposażenie świetlicy wiejskiej.

► – Jakie marzenia ma sołtys wsi Janiszewko?

– Jak każdy człowiek, mam marzenia. Staram się je spełniać, jednak muszę przyznać, że bywa to bardzo trudne. Jednak największą radość przynosi mi spełnianie marzeń moich najbliższych, a szczególnie synka.

► – Dziękuję bardzo za rozmowę. Życzę powodzenia w prowadzeniu sołectwa i spełnienia marzeń swoich i synka.

